

Numer 1



W SZÓSTCE

Gazetka klas IV- VI Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi

W dzisiejszym numerze polecamy:

- *Z życia szkoły*
- *Wywiadologia*
- *Mistrzowie pióra*

Listopad 2016, cena 1 zł.





Redakcja gazetki szkolnej „W Szóstce” wita Was po raz pierwszy. Mam nadzieję, że spodoba się Wam szata graficzna i koncepcja naszego kwartalnika. Zachęcam do czytania stałych rubryk pt. „Z życia szkoły” i „Wywiadologia”. W dzisiejszym numerze pierwsza odsłona cyklicznych spotkań z opowiadaniem młodych adeptów pióra.

Oto pierwsze wydanie gazetki „W Szóstce”. Jesteście świadkami narodzin legendy.

Redaktor prowadzący
Filip Schmidt

Spis treści:

Z życia szkoły

Dzień Nauczyciela	s. 3
Euroweek	s. 4
Dzień Niepodległości	s. 5
Fundacja Akademia Integracji	s. 6
Bohaterowie dnia codziennego	s. 7
Konkursy szkolne	s. 8
Kącik przyrodniczy	s. 9

Mistrzowie pióra

„Skarb góry”	s. 10
„Opowieści dwóch światów”	s. 11

Historia w pigułce	s. 13
--------------------------	-------

Wywiadologia	s. 14
--------------------	-------

Chwila relaksu

Krzyżówka	s. 16
Sudoku	s. 16
Mordercza dawka humoru	s. 17

Z życia szkoły

Dzień Nauczyciela

W jesienne październikowe popołudnie cała społeczność szkolna zebrała się w auli szkolnej, by wspólnie świętować Dzień Nauczyciela, który w Polsce obchodzony jest w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Wyjątkowości temu wydarzeniu nadała obecność gości-emerytowanych pracowników szkoły.



Całe przedsięwzięcie przygotowali uczniowie „Teatralnej Szóstki” we współpracy z chórem szkolnym. Tym razem nasi aktorzy zaprezentowali się w kabaretowo-muzycznej odsłonie pt. „Gdzie diabeł nie może, tam nauczyciela pośle”. Spektakl był w większości autorskim pomysłem opiekunów „Teatralnej Szóstki”. W czasie trwania uroczystości nie zabrakło też miejsca na podziękowania, te wypowiedziane i te wyśpiewane,

które rozjaśniały twarze wszystkich pracowników szkoły.

Uroczystość poprowadziła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Nikola Dominikowska oraz Kajetan Muller. Każdy, kto gościł tego dnia w Szkole Podstawowej nr 6, czuł epatujące ponadczasowe słowa Nelsona Mandeli:

„Edukacja to najpotężniejsza broń, jakiej możesz użyć, by zmienić świat”.



M. M.





Z życia szkoły

„Euroweek”

W dniach 25-29 października 53 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Rumi wraz z opiekunami miała przyjemność pojechać na obóz językowy „Euroweek” do Międzygórza w Kotlinie Kłodzkiej. Obóz ten jest organizowany przez EFM - Europejskie Forum Młodzieży. Była już to czwarta wizyta naszej szkoły w tym miejscu. Zajęcia w ramach Euroweeku prowadzone były w j. angielskim przez wolontariuszy z różnych krajów świata, między innymi z Indonezji, Wietnamu, Tajlandii, Łotwy, Azerbejdżanu, Indii, Filipin i wielu innych.



Podczas naszego pobytu na południu wolontariusze prowadzili prezentacje na temat swoich państw. Dzięki nim uczniowie dowiedzieli się wielu ciekawych informacji na temat zwyczajów, muzyki, nawyków żywieniowych i miejsc wartych zobaczenia w poszczególnych krajach. Zajęcia miały charakter zabaw ruchowych, prac w grupach, tworzenia projektów np. wyimagino-

wanych krajów, a nawet pokazów mody. Podczas naszego pobytu w górach odwiedziliśmy również Polanicę Zdrój i Kłodzko, po których oprowadził nas wolontariusz z Meksyku, wcielając się w postać przewodnika – oczywiście w języku angielskim.

Wszyscy bawili się rewelacyjnie, przy tym wiele się ucząc i rozwijając umiejętność mówienia w języku obcym. Gdy nadszedł czas powrotu do domu, dzieci z łezką w oku żegnały się z wolontariuszami i Międzygórzem obiecując sobie, że jeszcze tam wrócą.

(Tekst pochodzi ze strony internetowej Szkoły, do której odwiedzania serdecznie zapraszamy).



Z życia szkoły

Dzień Niepodległości niech się święci!

„Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem”- tak brzmią słowa wszystkim znanej piosenki



w wykonaniu „Chłopców z Placu Broni”, której przesłanie cieszy Polaków od 98 lat. Bowiem 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość.

Społeczność naszej szkoły rocznicę tego wydarzenia obchodziła bardzo uroczystie. Każdy, kto wszedł w tym dniu do



Szóstki, mógł zobaczyć odświętnie ubrane dzieci, które z dumą nosiły biało- czerwone kotyliony. Natomiast aula szkolna przekształciła się w tym dniu w festiwal uczuć i pieśni patriotycznych. Uczniowie z dumą śpiewali Hymn Polski, Szarą Piechotę i inne utwory o tematyce wolnościowej. Krótki montaż słowny w wykonaniu uczniów przypominał historię Polski od utraty wolności, trzech zaborów, poprzez powstania i udział Polaków z I wojnie światowej.

To była porządna dawka historii i patriotyzmu.

Jak Amerykanie obchodzą Święto Niepodległości ?

To miał być zwyczajny wyjazd wakacyjny. No może nie tak bardzo zwyczajny, bo w Stanach Zjednoczonych miałam być po raz pierwszy, ale to co miało mnie tam spotkać, okazało się wyjątkowe.

Święto Niepodległości obchodzone jest corocznie w rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych i to właśnie wtedy rodzice poinformowali mnie, że będziemy uczestniczyć w tych obchodach, a na dodatek, że będę reprezentować Polonię podczas gali niepodległościowej. Byłam podekscytowana i przerażona. Nie rozumiałam przyczyny takiego wyróżnienia. Mama wytłumaczyła mi jednak, że dziewczynka, która miała występować w imieniu wszystkich Polaków mieszkających w USA, zachorowała. Myślałam sobie, że po prostu stanę na podium i już, ale okazało się, że muszę przyodziać polski strój regionalny (krakowski) i zaśpiewać ważną dla Polaków pieśń. Wybrałam Rotę. Nie powiem, że to było łatwe zadanie. Czułam ogromny stres. Ale nigdy dotąd nie czułam się tak bardzo związana z moją ojczyzną, a słowa Roty zaczęły do mnie docierać, po prostu poczułam, że je naprawdę rozumiem.





Z życia szkoły

Fundacja Akademia Integracji



W piątkowy poranek uczniowie klas integracyjnych mogli się spotkać z wyjątkowymi gośćmi- paraolimpijczykami, czyli osobami z różnymi niepełnościami, które zawodowo uprawiają sport. Szermierze na wózkach, wybitni sportowcy, wielokrotni medaliści Mistrzostw Świata i Europy poprowadzili nie tylko wspaniały pokaz umiejętności sportowych, ale również lekcję tolerancji.



Podczas spotkania dzieci dowiedziały się, jak eliminować niebezpieczne sytuacje ze swojego życia i jak im zapobiegać. Niektórzy uczniowie zmienili też w sobie postrzeganie niepełnosprawnych – poznały je jako osoby ambitne i samodzielne, osiągające wybitne osiągnięcia, po prostu jako zwykłych-niezwykłych ludzi z marzeniami, sukcesami i pasjami.

Była to wspaniała lekcja tolerancji, integracji i nauki o drugim człowieku.

K. D.

Bohaterowie dnia codziennego

Każdy z nas spotyka się z bohaterami na co dzień. Nie mówimy tu o supermenach, a o BOHATERACH DNIA CODZIENNEGO! Stale widzimy się z wyjątkowymi ludźmi.

W dzisiejszym wydaniu gazetki poruszymy tematy, których większość nie zauważa. Moimi bohaterami są mama i tata. To oni są moimi autorytetami. Postanowiliśmy zapytać innych uczniów, co myślą na ten temat.

Paweł Ptach:

- *Kto jest dla Ciebie bohaterem?*
- Moja rodzina i... ja!
- *Jakie są cechy idealnego bohatera?*
- Bycie sprawiedliwym, miłym, silnym i inteligentnym!
- *Co robi Twój bohater, że jest dla Ciebie bohaterem?*
- Ratuje, wspiera i pociesza.

Oskar Bielski:

- *Kto jest dla Ciebie bohaterem?*
- Mama, tata i mój brat, Dawid.
- *Jakie są cechy idealnego bohatera?*
- Siła, aby się komuś przeciwstawić i oczywiście dobroć!
- *Co robi Twój bohater, że jest dla Ciebie bohaterem?*
- Uczy mnie i pomaga.

A czy Ty masz swojego bohatera dnia codziennego? Jeśli tak, to zapraszamy do podzielenia się spostrzeżeniami na ten temat.

F. S.





Konkursy

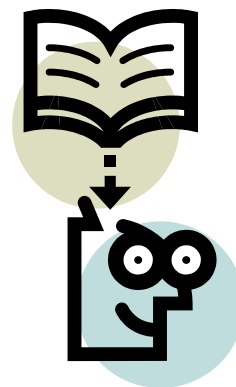
Zapraszamy do udziału w konkursach:

Konkurs przyrodniczo- plastyczny: „ Jak można oszczędzać wodę?”. Prace można przynosić do końca listopada do sali 110, 111.

Konkurs „Prezentacja multimedialna o Henryku Sienkiewiczu”- prace można dostarczać do końca listopada, do sali 109.

Maraton czytelnicy: KLASY IV – VI

1. C. S. Lewis - *Księżę Kaspian*
2. H. Ożogowska - *Dziewczyna i chłopak czyli heca na 14 fajerek*
3. J. O. Curwood - *Łowcy wilków*
4. M. Nawrocka - *Anhar*
5. A. Szklarski - *Tomek w Krainie Kangurów*
6. R. Kosik - *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*
- 7.M. Musierowicz - *Kłamczucha*



W tej chwili czytamy pozycję nr 2. Można rozpocząć udział w konkursie w dowolnym momencie.

Zwycięzcy konkursów:

Konkurs kuratorski z j. polskiego- etap szkolny:

I miejsce- Jakub Dominikowski V a

II miejsce- Julia Mroczek VI c i Oskar Belczewski V e

Etap rejonowy odbędzie się 16 grudnia w Wejherowie

Konkurs „ Z polszczyzną za pan brat”- etap szkolny:

Zwycięzcy:

Jacek Ebertowski

Julia Mroczek

Ewa Dziś

Daria Berent

Filip Schmidt

Konkurs „ Z polszczyzną za pan brat”- etap międzyszkolny:

II miejsce- Ewa Dziś

III miejsce- Jacek Eberowski i Julia Mroczek

wyróżnienie- Filip Schmidt

Kącik przyrodniczy

XXXI Zlot Szkolnych Kół Przyrodniczych

Złoty, marsze, spacer i podróże.... Wszystko to kojarzy się nam z przyrodą i relaksem. Bowiem poznawanie tej bliższej i dalszej okolicy nie musi koniecznie odbywać się w czasie 45-minutowej lekcji w ławce, a właśnie poprzez ruch i praktyczne poznawanie natury.

W tym roku szkolnym zlot odbył się w Cedrach Wielkich.

Naszą szkołę reprezentowali uczniowie klasy VI a : Szymon Bulczak, Maja Labuda, Maja Patek i uczniowie Vd Kinga Szczepanik i Paweł Wallrat. Opiekunem drużyny była



pani Aleksandra Brunat.

Celem zlotu była przede wszystkim integracja szkolnych kół, popularyzacja turystyki, krajoznawstwa i ochrony przyrody oraz zapoznanie uczestników z walorami krajozawowymi i przyrodniczymi Żuław, a zwłaszcza gminy Cedry Wielkie. W trakcie trwania zlotu uczniowie uczestniczyli w kilku konkursach, zwiedzili miejscowość Trutnowy. W marszu na orientację udział wzięli Szymon Bulczak i Maja Patek, a Paweł Wallrat uczestniczył w szkoleniu Test krajoznawczo-turystyczny obejmujący wiedzę o gminie Cedry Wielkie pisali Maja Labuda i Paweł Wallrat

W amatorskim konkursie piosenki turystycznej wystąpiły dziewczęta z głosem wiodącym Mai Patek. Piosenką „Ogień” wyśpiewały III miejsce

Konkursową pracę plastyczną promującą gminę Cedry Wielkie wykonały Maja Patek, Kinga Szczepanik i Maja Labuda.

Kajakowy wyścig budził najwięcej emocji wśród uczestników. W tej konkurencji wystartowali Maja Patek i Szymon Bulczak.

Uplasowali się na II miejscu spośród szkół podstawowych.

Na dzieci czekała też niespodzianka. Najmłodsi członkowie naszej drużyny uczestniczyli w warsztatach ozdabiania chleba.

Organizatorzy przygotowali również zawody sportowe i ognisko dzięki, którym wszyscy uczestnicy zlotu mieli okazję się poznać i zintegrować.





Mistrzowie pióra

Opowiadanie w odcinkach.

Ciąg dalszy w następnym numerze

„Skarb góry”

To lato zmieniło mnie na zawsze. Nazywam się Josh, Josh Samuel. Mam siostrę bliźniaczkę, Katy. Tydzień temu przyjechaliśmy do miasteczka Port Ville. Małej miejscowości pod "N" w stanie Nevada w Ameryce Północnej. Przyjechaliśmy do dziadka Harrego, na wakacje, które zapowiadały się na nudne. Okazało się być jednak trochę inaczej.

Na początku chcieliśmy się rozejrzeć po Port Ville. Było to małe miasteczko otoczone lasem i górami. Postanowiliśmy wspiąć się na wzgórze w ramach wycieczki. Moja siostra potknęła się o kamień. Dzięki temu stworzyła naprawdę sporą szczelinę.

- Czy wszystko dobrze?- zapytałem.

- Tak, wszystko w porządku.

Zobaczyłem, że w dziurze po kamieniu znajdował się skrawek złotego materiału. Okazało się, że leżał on na dzienniku. Byłem oszołomiony. Wspięliśmy się na samą górę. Otworzyłem szybko dziennik, odkryliśmy, że były to zwykłe mapy i rozkłady metra Port Ville. Katy zaśmiała się a ja zawiedziony chciałem podejść do niej, aby mnie przytuliła. Nagle potknąłem się o kamień i wpadłem w mały strumień wody, a dziennik mi wypadł. Gdy go podniosłem, okazało się, że nie był już to ten sam dariusz. Okazało się, że woda ukazała rysunki i zapiski na temat różnych stworów, zjawisk nadprzyrodzonych i podróży w czasie. Uśmiechnąłem się z niedowierzania, a Katy była zdziwiona.

- Nie mówiłem? - odpowiedziałem z zachwytem.

Zapadła cisza. Szybko zeszliśmy z góry. Wpadliśmy do swojego pokoju na poddaszu u dziadka. Był jeszcze niewyremontowany. Szybko wzięliśmy się za badanie map i odkryliśmy mnóstwo tajemnic, ale przed nami było jeszcze wiele, wiele innych zagadek do odkrycia.



Powieść odcinkowa

Druga część w następnym numerze.

„Opowieści dwóch światów”

Rozdział I

Był to zwykły dzień (piątek). Mama jak zwykle odkurzała. Ja z kolei grałam w grę na tablecie. Pomyślałam, że się przebiorę i potańczę. Gdy otworzyłam szafę, dziwnie zaczęła się mienić. Postanowiłam, że do niej wejdę. Tak też zrobiłam, zamykając za sobą drzwi. Nagle znalazłam się w innej szafie.

- James, idę się przebrać- powiedział Kendall .

Otworzyłam drzwi szafy i byłam tam...Ja

- O matko! Co się tu dzieje?- westchnął Kendall

- Nie znam Cię – odparłam.

- Zobaczcie, jaki mamy” unikat” w szafie-powiedział Kendall .

Wtem zebrał się cały zespół –wszyscy chłopcy.

- Kendall, miałeś rację. To jest „unikat”- skwitował James.

- Kim jesteście, skąd się tu wzięliście?- spytałam.

- BIG TIME RUSH, to my –odpowiedzieli. Znalazłaś się w naszym studiu , gdzie nagrywamy nasze utwory.

- A!, to wy! - odparłam bardzo zaskoczona. Nigdy nie miałam takich przygód otwierając własną szafę.

- Skoro już tu jesteś, to rozgość się, zapraszamy- odparli chłopcy.

- Miło mi, kiedy tak mówicie, ale zrobiło się pewnie późno i muszę wracać do siebie-odpowiedziałam.

- Żegnaj więc –ze smutkiem odparli chłopcy.

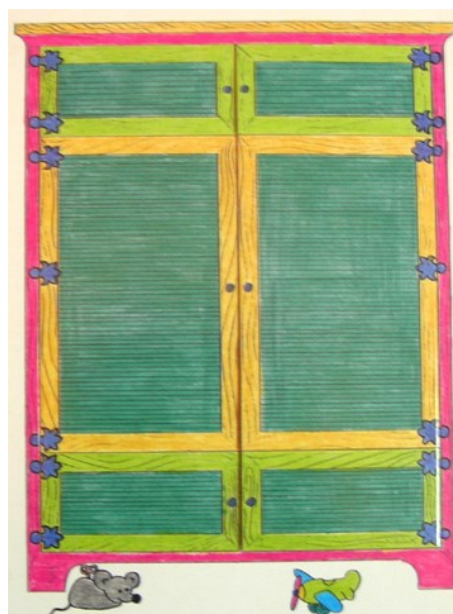
Wtedy cofnęłam się i otworzyłam drzwi szafy. Następnie wyszłam z niej.

- Misiek, gdzieś ty był?- spytała zaniepokojona mama.

- Poznałam nowych znajomych!-odparłam.

- Nowych przyjaciół! Jak to możliwe, przecież byłaś sam w swoim pokoju - skwitowała mama.

- Nie! Okazało się, że w mojej szafie mieści się studio nagrań BIG TIME RUSH -wyjaśniłam.



- Co! Studio nagrań w szafie! Dziecko chyba musisz odpocząć

No cóż mama chyba nie uwierzyła, że miałam taką przygodę. Postanowiłam, że dokończę pracę domową

i sprzątanie swojego pokoju. Zastanawiałam się , czy ta historia z szafą, która mi się przydarzyła, to było jednorazowe wydarzenie, czy znowu się powtórzy, kiedy zechcę się przebrać do tańca.

Postanowiłam, że to sprawdzę....



Mistrzowie pióra

Rozdział II

Dzisiaj przyszła do mnie Alicja, której opowiedziałam, co się stało wczoraj i jaką przeżyłam przygodę w szafie.

- Wiesz, nie wierzę Ci –odparła Alicja.
- Musisz mi to pokazać!- stanowczo odpowiedziała.
- Chcesz to zobaczyć?-zapytałam.
- Jak tak, to dobrze - wtrąciła Alicja.
- No to chodź!

Następnie weszliśmy do szafy, stanęliśmy przed tylną ścianą szafy i wtedy ... zaczęła się mienić.

- Co się dzieje, o co chodzi? - zapytała przestraszona Alicja.

- Spokojnie, to tylko chwilowe, zaraz znajdziemy się w fantastycznym świecie – odparłam.

I po chwili ... Alicja zemdlała, ale za minutę się obudziła .

- JUŻ CI WIERZĘ - odpowiedziała.

- A może zostanieie z nami na dwa dni i pomożecie nam przy nagraniach i same zostanieie gwiazdami? - zapytał Kendall .

- Tak – odpowiedzieliśmy.

Byliśmy w garderobie i przydzielono nam autobusy, którymi jechałyśmy na koncert chłopaków.

Po kilku godzinach, gdy byliśmy już na miejscu, chłopcy z zespołu obiecali , że przedstawiać mnie i Alicję jako ich znajome, również wielkie gwiazdy. Ucieszył nas ten pomysł, pomyślałam, że będzie cudownie być wielką gwiazdą którą wszyscy znają. Następnie poszliśmy do garderoby, aby poprawić sobie fryzury. I nagle... zapadliśmy się pod scenę.

- Niemożliwe, aby sama scena tak po prostu się zapadła Jest nowa – pomyślałam.

- No właśnie, ktoś musiał to zrobić specjalnie- dodała Alicja.

Po chwili słysząc jakiś dźwięk, jakby ktoś otwierał zardzewiałe drzwi.

-Słyszysz to co ja? – spytała Alicja.

-Och tak! Słyszę!- dodałam.

Stanęliśmy przestraszone, plecami do siebie.

- Cha, cha, ale żartował się James.

- To nie było śmieszne- odpowiedziałam.

I co teraz, jak się stąd wydostaniemy, geniuszu? - odparłam

znowu.

- Masz drabinę – powiedział James podając ją.

- No nareszcie ktoś nas stąd uwolni! - skwitowała Alicja .

Wdrapałyśmy się z powrotem na górę, byliśmy nadal tą sytuacją zdenerwowane. Chłopcy uznali, że nic się nie stało i niepotrzebnie panikowałyśmy..

Pomyślałam wtedy, że jak na gwiazdy, to chłopcy potrafią być naprawdę nieodpowiedzialni. Myślałam zawsze, że prawdziwi celebryci są bardziej odpowiedzialni za siebie i za innych oraz oczywiście, że mają nienaganne maniery. Ta sytuacja pokazała mi, że wcale tak nie musi być.

Nadszedł czas występu. Alicja była trochę zestresowana, a ja z kolei kompletnie wyluzowana. Na scenie śpiewałyśmy z chłopakami ich piosenki jako chór. Publiczność była zachwycona, a ja tym bardziej. Alicja do końca nie wierzyła, że występuje na scenie z takimi gwiazdami. Po występie razem z zespołem wróciliśmy do studia. Wtedy otworzyłam drzwi szafy , wzięłam za rękę Alicję i powiedziałam do chłopaków

- Dziękuję i do zobaczenia – może po mojej stronie szafy? - powiedziałam.

- Dobrze, pa – odparli chłopcy chórem.

Wtedy weszliśmy z Alicją do szafy i przeszliśmy na drugą stronę. Bardzo zmęczyła nas ta przygoda.

- Co się wam stało? - spytała mama.

- Jeszcze dwie godziny temu byliście pełne energii- skwitowała mama.

- Ach, te nastolatki! – dopowiedziała mama i poszła do dużego pokoju.

- To było niesamowite! Przepraszam, że ci nie wierzyłam – powiedziała Alicja.

- Nie ma sprawy, nie tylko ty w to nie wierzyłaś – odpowiedziałam.

- Muszę wracać do domu , czy to jeszcze powtórzymy, to było takie ekscytujące? - spytała Alicja.

- Oczywiście, nie ma sprawy – odparłam .

Kiedy wyszła Alicja i zostałam sama w pokoju, długo jeszcze myślałam, o tym co się stało u chłopaków. Zdziwiło mnie, że takie znane osoby i kochane przez fanów, mogą być tak nieodpowiedzialne i zachowywać się jak dzieci.

Ciąg dalszy nastąpi.....

Marta Kachel



Historia w pigułce

11.11.1918, godz. 11.00

— Co znaczą te **trzy** mistyczne liczby?

PRZESZŁOŚĆ

Kiedy pyta się Polaków, z czym kojarzy się im 11 listopada, ponad 81% poprawnie odpowiada, że jest to rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę po latach zaborów. Tylko ponad połowa pytanym potrafi odpowiedzieć, która to rocznica jest obchodzona w tym roku. Ponad 30% zupełnie nie ma wiedzy na ten temat.

Po 123 latach niewoli odzyskaliśmy Ojczyznę. Co tego dnia czuli nasi rodacy?

„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polska w tym momencie ogarnął. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu największej radości. Cztery pokolenia czekały, piąte się doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba, na widok polskich policjantów i żandarmów.”

(„Powstawanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów”)



Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym dopiero ustawą z kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości. Do czasu wybuchu II wojny światowej święto obchodzono tylko dwa razy — w roku 1937 i 1938. W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca — datę podpisania Manifestu PKWN, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada przywrócono, ustawą Sejmu (jeszcze PRL), w 1989.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Co oznacza patriotyzm dziś? Może to po prostu dbanie o wspólne mienie? Czyli nieniszczenie ławek w parku, niezaśmiecanie ulic i lasów odpadkami, nierysowanie po murach, ale troska o dobro

wspólne, to jest staranie się o to, by w naszych lasach, szkołach, miejscowościach było jak najczystiej i jak najpiękniej. Do tego wcale nie potrzeba jakichś wielkich starań. Wystarczy, że papierków po batonach nie będziemy wyrzucać gdzie popadnie lecz do najbliższego kosza na śmieci.

(K.D)



Wywiadologia

Wywiad z panią Krystyną Janowską — psychologiem szkolnym.

Skąd Pani pochodzi?

-Moje korzenie sięgają Śląska, ale urodziłam się na Żuławach w małym miasteczku Dzierżgoń. Moja rodzina wywodzi się z bardzo pracowitych ludzi, kultywujących tradycje rodzinne, mających szacunek do pracy, a przede wszystkim szacunek do osób starszych i dzieci. Szczególną osobą, która miała ogromny wpływ na moje wychowanie była moja babcia, niezwykła kobieta, która zasiała we mnie odwagę, uczciwość, niezłomność i wiarę.

Czy od zawsze chciała Pani pracować z dziećmi?

-Moja przygoda z psychologią wynikła z własnego doświadczenia bycia rodzicem, opiekunem, terapeutą niepełnosprawnej córki. Na początku swojej kariery chciałam pracować z rodzicami dzieci niepełnosprawnych, losy potoczyły się inaczej i tak trafiłam do Poradni dla Osób z Autyzmem. Był to początek niezwykle trudnej ścieżki terapii dotarcia do dziecka „za szybą”. Trudne wyzwania nauczyły mnie determinacji, a postępy dzieci dawały mi motywację do dalszego rozwoju i szukania różnych metod, rozwiązań, narzędzi w dotarciu do dziecka i otwarciu go na świat. Praca wymagała ustawicznego wzbogacania własnej wiedzy, czy to na studiach, szkoleniach, czytaniu fachowej literatury oraz poznawaniu problemu przez praktyczne działania na różnych płaszczyznach życia dzieci, domu, przedszkola, świetlicy, szkoły, środowiska społecznego dziecka. Jestem propagatorką rozwoju kompetencji społecznych uczniów. Stworzyłam program socjoterapeutyczny skierowany do grupy dzieci ze spektrum autyzmu oraz z zaburzeniami zachowania. Celem programu było stworzenie jak najbardziej naturalnego środowiska rówieśniczego, w którym uczniowie mogliby dzięki cyklicznym spotkaniom kształtować prawidłowe wzorce społeczne, budować poczucie więzi, przynależności i bycia akceptowanym.

Wyzwaniem jest dla mnie praca z rodzicami uczniów naszej szkoły, prowadzę warsztaty, prelekcje, indywidualne rozmowy wspierające proces wychowawczy, wspierające szukanie wspólnie praktycznych rozwiązań trudnych sytuacji.

Praca z dziećmi jest dla mnie tym czym dla ogrodnika ogród, kiedy otacza się go troską miłością, daje odpowiednią przestrzeń i od czasu do czasu zasila dawką pozytywnej energii, to one rozkwitają i dają owoce w postaci uśmiechu, czerpania satysfakcji z własnej pracy nad sobą i chęci dzielenia się własnymi osiągnięciami.

Czy może nam Pani zdradzić swoje marzenia? Co nim dokładnie jest?

-Moim marzeniem jest stworzenie ośrodka terapeutycznego dla dzieci, miejsca, w którym czułby się akceptowane i bezpieczne w którym mogłyby rozwijać swoje pasje i talenty. Miejsca, które uczyłyby je patrzeć na siebie w sposób kreatywny, pozytywny i przyjazny. Marzę też o podróży dookoła świata, „karmię się” pięknymi widokami, ciekawymi ludźmi, dobrą literaturą na temat samorozwoju, przygodą i kolejnym wyzwaniem.

Jakie są Pani pasje, zainteresowania?

-Pasją, która daje mi satysfakcję i inspirację jest praca z drugim człowiekiem, zwłaszcza z dzieckiem problemowym, które jest dla mnie wyzwaniem. Szukanie drogi do drugiej osoby, podążaniem za nim i towarzyszeniem w procesie rozwoju, dawanie wsparcia, niwelowanie lęku i napięć emocjonalnych. Interesuję się uprawianiem ogrodu, muzyką lat 80-tych, samorozwojem, zdrowym żywieniem, sztuką, poznawaniem nowych ludzi, kultywowaniem tradycji rodzinnych, otaczaniem się pięknem.

Lubię dobrą literaturę i film. Ostatnio obejrzałam filmową biografię niezwykle człowieka z równie niezwykłą rolą nominowanego do Oscara Eddie'ego Redmayne'a. Historię walki o życie astrofizyka, prof. Stephena Hawkinga, opowiedział reżyser James Marsh jak okrutną baśń o miłości i o wierze w potęgę ludzkiego umysłu.

Jaka jest Pani ulubiona książka i dlaczego?

Mam wiele ulubionych książek, ale jak mam wybrać, to książka z dzieciństwa „Krystyna, córka Lavransa”, bo odczarowała moje myślenie o sobie samej. Jako nastolatka miałam duże kompleksy i nie myślałam o sobie w sposób pozytywny, obcowanie z bohaterką i jej bogatym emocjonalnie życiem rozbudziło we mnie inne myślenie. Lektura pozwoliła mi odczarować moje widzenie o sobie samej, utożsamić się z przeżyciami bohaterki i szukać inspiracji i wzorów, na branie życie takim, jakie ono jest, szukać pozytywów w negatywach i nigdy nie tracić nadziei oraz pomogła mi w polubieniu swojego imienia.

Co to znaczy być psychologiem szkolnym? Co należy do Pani obowiązków?

-Przyjęcie pracy psychologa szkolnego było dla mnie ogromnym wyzwaniem z racji bardzo dużej liczby uczniów wymagających wsparcia i pomocy psychologicznej, czy to na podstawie opinii, orzeczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, prośby wychowawców, nauczycieli czy rodziców. Dla mnie być psychologiem to przede wszystkim być człowiekiem wiarogodnym, kompetentnym, godnym zaufania, pozytywnie nastawionym do ludzi, dającym wsparcie. Bazą mojej pracy jest wypracowanie zaufania, stworzenie warunków bezpieczeństwa, współpracy na bazie rozmowy terapeutycznej, wywiadu, akceptacji ucznia takim jakim jest. Posługuję się też elementami zabawy, które to pozwalają niwelować napięcia emocjonalne, nawiązywać pozytywne relacje rówieśnicze, trenować umiejętności interpersonalne oraz pozwalają poznać samego siebie i nauczyć się samoakceptacji. Moim zadaniem jest wspieranie uczniów w trudnych chwilach, wzmacnianie ich w poczuciu własnej wartości, budowanie poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, pomaganie w radzeniu sobie z własną impulsywnością i agresywnością, wyrabianie w nich motywacji do pracy i wzmacnianie zaangażowania w proces edukacyjny.

Krystyna Janowska, psycholog szkolny

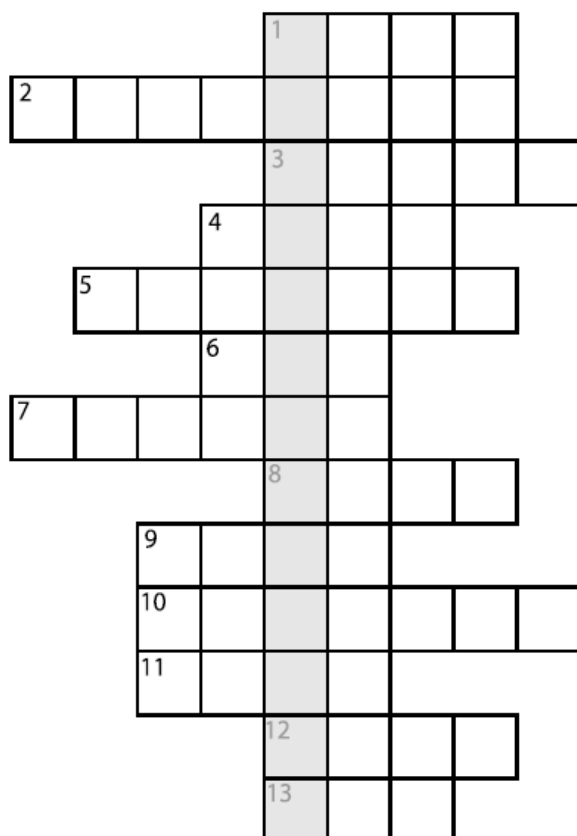
Bardzo dziękujemy za odpowiedź





Chwila relaksu

Krzyżówka



1. Rodzi wyrzutu sumienia.
2. Wielka- kraj na wyspach.
3. Czerwień lub błękit.
4. Bokobrody.
5. Pani za krosnem.
6. Toksyna zmij.
7. Wykonywany w szpitalu.
8. Puder.
9. Konserwuje piece.
10. Ludowa uroczystość na koniec żniw.
11. Na pięciolinii.
12. Organ z błędnikiem.
13. Ukrop.



Sudoku

Zasady: Należy wypełnić diagram w taki sposób, aby w każdym wierszu i kolumnie oraz w każdym dziewięciopółowym kwadracie 3x3 znalazły się cyfry od 1 do 9.

Cyfry w każdym kwadracie kolumnie i wierszu nie mogą się powtarzać.

	1		6		4	3		7
3	5	6						
				5	3	6	9	
	8	3	2	6		4		9
4		5		7	8	2	6	
	4	2	5	3				
						7	2	4
7		9	4		2		8	

Mordercza dawka humoru

W szkole.

- Romek, przeczytałeś trylogię Sienkiewicza?
- To trza było przeczytać?
- Tak, na dzisiaj.
- O rany, a ja przepisałem...



W szkole:

- Hej, ty tam, pod oknem - kiedy był pierwszy rozbiór Polski? Pyta nauczyciel.
- Nie wiem.
- A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
- Nie pamiętam
- To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?
- Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

Reforma szkolnictwa prowadzi także do zmian pewnych zasad w języku polskim. Obecnie znana deklinacja poszerzona została o dodatkowe dwa przypadki:

1. Mianownik - kto?, co?
2. Dopełniacz - kogo?, czego?
3. Celownik - komu?, czemu?
4. Biernik - kogo?, co?
5. Narzędnik - z kim?, z czym?
6. Miejscownik - o kim?, o czym?
7. Wołacz - o!
8. Wygryźnik - kto, kogo i dlaczego?
9. Łapownik - kto, komu, ile?





**Zapraszamy wszystkich chętnych uczniów
do współtworzenia naszej gazetki.**

**To od WAS zależy
jakie będzie nasze szkolne czasopismo.**

Wszyscy chętni proszeni są o kontakt z p. A. Gliszczyńską-Żywicką
lub p. J. Senderską

Uwaga konkurs!!!

Ogłaszamy konkurs na logo kwartalnika „W Szóstce”.

Prace można składać do końca stycznia 2017 r. p. A. Gliszczyńskiej – Żywickiej lub p. J. Senderskiej.

Przewidujemy nagrody!!!

W SZÓSTCE



Gazetka klas IV- VI Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi

Redaktor prowadzący: Filip Schmidt

Zespół redakcyjny: Marta Kachel, Jakub Dominikowski, Mikołaj Modzelewski

Opieka redakcyjna i literacka: p. Anna Gliszczyńska- Żywicka i p. Justyna Senderska

Opieka techniczna: p. Bożena Block i p. Hanna Stachak